

IWONA SOBOLEWSKA-OBROŚLAK

*Doktorantka w Instytucie  
Teologii Duchowości KUL*

KONFERENCJA NAUKOWA ZORGANIZOWANA  
PRZEZ INSTYTUT TEOLOGII DUCHOWOŚCI  
KATOLICKIEGO UNIWERSYTETU LUBELSKIEGO JANA PAWŁA II  
W RAMACH XL DNI DUCHOWOŚCI, PT. „ŚWIĘTY MIKOŁAJ  
BISKUP W DUCHOWOŚCI I KULTURZE EUROPY” (3-4 grudnia 2015 r.)

DOI: <http://dx.doi.org/10.18290/rt.2017.64.5-11>

Dobiegł końca ogłoszony przez papieża Franciszka Rok Miłosierdzia. Problematyka miłosierdzia nigdy jednak nie dezaktualizuje się i to nie tylko w życiu chrześcijańskim, ale także w relacjach ogólnoludzkich. Warto więc przybliżyć tutaj wydarzenie naukowe, zainicjowane przez Instytut Teologii Duchowości Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, we współpracy z Parafią Rzymskokatolicką św. Mikołaja w Lublinie i Fundacją „Szczęśliwe Dzieciństwo”, a poświęcone tej właśnie tematyce oraz osobie niezwykle z nią związanej. U początku Roku Świętego, w dniach: 3-4 grudnia 2015 r. w Auli im. kard. Stefana Wyszyńskiego KUL w Lublinie miała miejsce konferencja naukowa w ramach XL Dni Duchowości pt. *Święty Mikołaj biskup w duchowości i kulturze Europy*.

Uroczystego otwarcia obrad dokonał ks. prof. Mirosław Kalinowski, Dziekan Wydziału Teologii KUL, po którym nastąpiło wręczenie dyplomów absolwentom Poddyplomowego Studium w Zakresie Duchowości Katolickiej.

Pierwszy wykład tego dnia, zatytułowany *Kościół i świat w czasach św. Mikołaja*, należał do ks. dr. hab. Marcina Wysockiego z Katedry Patrologii Greckiej i Łacińskiej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Autor podjął się bardzo ciekawego naszkicowania szerokiej panoramy historycznej, geograficznej i kulturowej czasów, w których przypadło żyć św. Mikołajowi, biskupowi Miry oraz wydarzeń przełomu III i IV w. po Ch., jakie stały się jego udziałem. Wspaniałym ubogaceniem prelekcji były liczne slajdy ukazujące miejsca związane z życiem, działalnością i kultem św. Mikołaja.

W kolejnym wystąpieniu dokonano przeniesienia tej odległej perspektywy na znacznie bliższy nam grunt, by ukazać niezwykle bogactwo obrzędowości, tradycji i pobożności związanej ze św. Mikołajem, która od średniowiecza kwitła w naszym kraju i przenikała codzienność Polaków wszystkich stanów i zawodów. Można wprawdzie dostrzec tu pewne regionalne różnice kulturowe, jednak zasadniczo zawsze przekazywana z pokolenia na pokolenie tradycja, odnosząca się do św. Mikołaja, była

ściśle związana z ewangelicznym wizerunkiem Świętego, czczonym zarówno w Kościele obrządku wschodniego jak i zachodniego. Zagadnieniom tym, ubogacając je jeszcze licznymi legendami, poświęciła swój wykład pt. *Wierzenia i kult św. Mikołaja w polskiej tradycji ludowej* p. mgr Magdalena Połoncarz, kustosz Muzeum Wsi Lubelskiej, kulturoznawca i nauczyciel lekcji muzealnych z obrzędowości. W podsumowaniu prelegentka nawiązała do prób zniszczenia wizerunku św. Mikołaja w czasach socjalizmu oraz przez współczesną komercję. Z drugiej strony jednak powołała się na Jana Pawła II, który nazwał św. Mikołaja „patronem daru człowieka dla człowieka” i podkreślał rangę jego uniwersalnego i zawsze aktualnego przesłania, jakim jest potrzeba dobroci, wrażliwości, życzliwości, bezinteresownej miłości do drugiego człowieka, zwłaszcza we współczesnym, zmaterializowanym świecie.

Kolejnym prelegentem w pierwszej części konferencji był ks. dr hab. Adam Rybicki, prof. KUL. Jego wystąpienie nosiło tytuł *Kobiece i męskie oblicze miłosierdzia*. Mówca chciał w nim ukazać odwieczny zamysł Boży, jakim jest komplementarność płci również w aspekcie miłosierdzia. Już dzieło stworzenia ukazuje nam, iż Bóg stwarza parami, a dopiero stworzenie kobiety sprawia, że człowiek staje się mężczyzną i dzieło jest dobre. Również terminologia, jaką posługuje się Stary Testament na określenie miłosierdzia, jest dwojaka. Jest tu hebrajskie słowo *hesed*, odnoszące się do wymiaru bardziej męskiego, a wyrażające wierność, niezmienność, prawny aspekt Przymierza, nieustępliwość, zdecydowanie, stałość i niewycyfowanie miłości nawet w obliczu zdrady. Nie jest ono uczuciem, ale działaniem. Drugi termin *rahamim*, wywodzący się od *lona matki*, oznacza to, co darmo dane, niezasłużone, wynikające jakby z wewnętrznego przymusu. On też wyraża całą gamę uczuć: dobroć, tkliwość, cierpliwość, wyrozumiałość, gotowość przebaczenia. Te dwa aspekty miłosierdzia dostrzega i odnosi się do nich Jan Paweł II w swej encyklice *Dives in misericordia*. Dalsza część wykładu oparta była na fragmentach książki Henri J.M. Nouwena *Powrót syna marnotrawnego* i ilustrowana obrazem Rembrandta o tym samym tytule. Dwie ręce miłosiernego Ojca różnią się, odpowiadając męskiemu i kobiecemu obliczu miłosierdzia. Jedna dotyka łagodnie i czule kojąc to, co zranione; druga – silna – przytrzymuje i umacnia to, co potrzebuje wsparcia. Zwieńczeniem wystąpienia ks. prof. Rybickiego było ukazanie tych postaci Nowego Testamentu, które podejmują różne uczynki miłosierdzia wobec Jezusa, ale zawsze są one odpowiadające specyfice ich płci. Natomiast święci Kościoła dopiero poprzez współpracę kobiet i mężczyzn tworzą prawdziwe oblicze miłosierdzia i świadczą o nim wobec świata. Jest to jednak możliwe, zdaniem kard. J. Ratzingera, dopiero po głębokim, osobistym nawróceniu.

Po przerwie pierwsza zabrała głos p. dr hab. Bożena Kuklińska, prof. KUL, kierownik Katedry Historii Sztuki Kościelnej i Muzealnictwa, podejmując temat *Święty Mikołaj biskup w ikonografii*. Na wstępie podkreśliła ona, iż dzieła sztuki sakralnej powstawały zwykle według zapotrzebowania Kościoła, dla rozwoju określonego kultu, nie zaś dla celów zdobniczych, sztuka była bowiem służebnicą teologii. Mimo że o życiu św. Mikołaja nie wiemy wiele, to jednak jego popularność jako orędownika rozszerzała się bardzo szybko. Przyczyniło się do tego być może przekonanie, iż choć nie dokonuje on spektakularnych dzieł, to jednak wysłuchuje modlitw w drobnych, prostych, codziennych sprawach. Opowiadające o nim legendy najczęs-

kiej dotyczyły obdarowywania potrzebujących bez ich wiedzy. Niezwykle bogata hagiografia stanowiła źródło inspiracji dla tysięcy dzieł sztuki. Ponad dwa tysiące kościołów w średniowieczu wzniesionych było pod jego wezwaniem. Zwykle znajdowały się one nad morzami, rzekami, czy przy szlakach handlowych. Św. Mikołaj najczęściej czczony był jako wybawca, obrońca, jako ratujący życie i obdarowujący. Jego atrybuty stanowiły m.in. trzy złote kule, trzy złote jabłka, kotwica oraz strój biskupi. Ogromną rolę przypisywano wstawiennictwu tego Świętego, zwłaszcza w Kościele wschodnim. Świadczy o tym fakt, iż stosunkowo często w ikonie *deesis* zamiast Maryi lub Jana Chrzciciela znajdował się właśnie św. Mikołaj. Nadzwyczajną popularnością cieszył się on także we Włoszech. Wizerunki tego Świętego ukazują nie tylko ogromną ilość ikon, ale także bardzo liczne obrazy, witraże, rzeźby i rozmaite sprzęty liturgiczne. Pani prof. Kuklińska przybliżyła słuchaczom powyższe treści nie tylko słowem, lecz także slajdami, przez co zyskały one jeszcze bardziej na atrakcyjności.

Kolejne wystąpienie, zatytułowane *Uczynki miłosierdzia wobec cielesnego wymiaru człowieka*, podjęła prof. Teresa Paszkowska z Instytutu Teologii Duchowości KUL. Prelegentka postawiła sobie za cel ukazanie teologicznej refleksji nad uczynkami miłosierdzia odnoszącymi się do cielesności osoby ludzkiej. W pierwszej kolejności wskazała, iż miłosierdzie wobec człowieka jest wpisane w odwieczny plan Boży, według którego „Trójca Święta uczyniła tak wiele dla tego, który zgrzeszył tak bardzo” i przytoczyła obraz Chrystusa po męce wynoszącego na swych ramionach Adama. To właśnie miłosierdzie, jakiego sami doświadczyliśmy i jakie mamy świadczyć wobec innych, powinno być ideą przewodnią Roku Miłosierdzia. Istotne jest, iż źródłem wszelkich dobrych czynów, w tym również inicjatywy stwórczej i zbawczej, jest jedyny Dobry – sam Bóg. Jan Paweł II w *Dives in misericordia* wskazuje na istotę miłosierdzia, jaką jest podnoszenie ku górze, wydobywanie dobra spod pokładów zła, według Bożej miary. Zło jest tylko tłem, mułem. Kto doświadczył miłosierdzia, chce je nieść innym. Uczynki miłosierne wypływają z serca szerokiego, prostego i uporządkowanego. Wywodzą się one z duchowego wymiaru życia człowieka, przez co nie mogą być utożsamiane ze zwykłą dobroczynnością. Papież Franciszek stwierdził, iż chrześcijanie są załączkiem innej ludzkości, w której służą jedni drugim, są dyspozycyjni i szanują każdego człowieka. Szczególna nowość chrześcijaństwa polega na niezwykłym dowartościowaniu ciała najpierw poprzez fakt wcielenia Słowa Bożego, Jego życie w ciele, zmartwychwstanie ciała i wyniesienie do nieba. Ciało osoby jawi się tu jako miejsce doświadczenia Boga, wychwalania Go w każdym stanie życia, w zdrowiu i w chorobie. Potrzeby ciała drugiego człowieka ma chrześcijanin dostrzegać na sposób Boski i reagować sercem. Niesienie pomocy wymaga umiejętności, ale przede wszystkim człowieczeństwa i w tym celu konieczna jest w Kościele odpowiednia formacja. Najwięcej uczynków miłosierdzia dokonuje się w zaciszu domowym, w prostych czynnościach, w codziennym podtrzymywaniu życia tych *nieporadnych* – dzieci, osób starszych, niepełnosprawnych. Osoby odpowiedzialne za opiekę są obdarzone szczególnym zaufaniem ze strony Boga i społeczeństwa. Trzeba mieć świadomość, iż wszystkie uczynki miłosierdzia przyjął najpierw z miłością względem siebie sam Chrystus, gdy był w potrzebie i tak traktuje każde dobro, które świadczymy teraz innym. On też nauczał, aby być miłosiernymi,

jak miłosierny jest Ojciec w niebie. Kończąc prelegentka podkreśliła, iż dobre czyny umożliwiają życie na ziemi i żaden z nich nie ztraci się, a do ich pełnienia bardziej potrzeba dyspozycji duchowej niż dóbr materialnych.

Drugi dzień obrad rozpoczął ks. dr hab. Marek Chmielewski, prof. KUL z Instytutu Teologii Duchowości podejmując temat *Maryja – Matka Miłosierdzia*. W swoim wystąpieniu prelegent ukazał najpierw Maryję w tajemnicy Bożego miłosierdzia i odwołując się do nauczania Jana Pawła II uzasadniał racje, dla których można nazywać Ją Matką Miłosierdzia. W odniesieniu do ludzi Maryja jest tą, która już od wesela w Kanie Galilejskiej pochyla się nad duchowym i materialnym niedomaganiem wszystkich swoich przybranych dzieci. Pobożność maryjna od początku charakteryzowała się wołaniem o Jej miłosierne wstawiennictwo, którego owoców doświadcza Kościół po dzień dzisiejszy, zwłaszcza w formie moralnej przemiany grzeszników. O ziemskim życiu Maryi, które spina Niepokalane Poczęcie i Wniebowzięcie, można powiedzieć, iż jest największym po Chrystusie dziełem miłosierdzia Boga w świecie. Ciekawą jest rzeczą, iż pewne wydarzenia związane z objawieniem św. siostrze Faustynie Orędzia o Bożym Miłosierdziu wiążą się również z Maryją Matką Miłosierdzia, jakby sama Opatrzność Boża potwierdzała Jej tytuł. Ostatnią część swojego wystąpienia ks. prof. Chmielewski poświęcił znanemu, siedemnastowiecznemu wizerunkowi Matki Bożej Miłosierdzia, umieszczonemu w Ostrej Bramie w Wilnie, a czczonemu również w wielu miejscach Polski, w środowiskach polonijnych, a także na Watykanie. Ze względu na przysłaniającą wizerunek sukienkę, uwagę przykuwa twarz Maryi i Jej skrzyżowane w geście modlitewnym dłonie, skłaniając do kontemplacji. Interesujący jest fakt, iż skupiona twarz Madonny wyraża wiele odmiennych stanów emocjonalnych oraz ukazuje zapatrzenie w tajemnice Jej życia i przychodzących do Niej ludzi. Delikatne dłonie wskazują na gest przytulenia poczętego Syna Bożego, ale i miłosiernego, czułego przygarnięcia tych, na których spogląda. Autor wypowiedzi przyznał słuszność stwierdzeniu Jana Pawła II, iż w Maryi możemy rozpoznać macierzyńskie oblicze Boga bogatego w miłosierdzie, a Jej życie i orędownictwo jest światłem, które to Boże miłosierdzie ukazuje.

Kolejnym prelegentem w tej części konferencji był ks. dr hab. Stanisław Zarzycki, prof. KUL, który podobnie jak przedmówca jest wieloletnim pracownikiem Instytutu Teologii Duchowości tegoż Uniwersytetu. Jego wystąpienie nosiło tytuł *Spoleczny wymiar miłosierdzia* i miało na celu ukazanie tego, jak miłosierdzie chrześcijańskie ma kształtować relacje społeczne. Składało się ono z trzech zasadniczych części. Pierwsza z nich wskazywała na zależność, jaka zachodzi pomiędzy miłosierdziem a miłością. Począwszy już od Starego Testamentu dostrzegamy dwa aspekty miłosierdzia, które należy odnieść nie tylko do człowieka, ale także do miłosiernego, wiernego Przymierza Boga. Są to: wewnętrzna dyspozycja do niesienia pomocy oraz stan, w którym ktoś wiedziony współczuciem, litością śpieszy z pomocą drugiemu. Zbawcze dzieło Chrystusa, jako widzialny znak miłosierdzia Bożego, działa przeobrażająco na Jego uczniów, a następnie na szersze relacje społeczne. Jest ono nieodzownym wymiarem miłości. Jest czymś, co rodzi się w relacjach międzyludzkich jako reakcja na doświadczenie zła, grzechu i nędzy drugiego człowieka. Można powiedzieć za św. siostrą Faustyną, że tam gdzie miłość jest kwiatem, tam miłosierdzie jest owocem. W drugiej części wykładu prelegent wyszedł od ukazania dawnego podejścia

teologii moralnej do kwestii rozeznawania powinności świadczenia miłosierdzia, by ostatecznie wskazać na przemianę, jaka nastąpiła w tej materii. Wraz z rozwojem teologii duchowości i zaszczerpieniem się myśli Soboru Watykańskiego II stało się jasnym, że chrześcijanin ma być miłosierny na sposób Boży i wieść życie w stylu wspólnotowym, zjednoczony z Bogiem i w komunii z wszystkimi braćmi, których radości i smutki znajdują odbicie w jego sercu. Trzecia część wystąpienia dotyczyła praktyki miłosierdzia w wymiarze społecznym. Ponieważ we współczesnych czasach fizyczne odległości bardzo zmniejszyły się i można świadczyć pomoc emigrantom, uchodźcom, osobom głodującym na całym świecie, to potrzeba w tym celu konkretnych struktur miłosierdzia. Kościół w swej posłudze misyjnej ma trzy równoważne zadania: głoszenie Słowa Bożego, udzielanie sakramentów, jak również posługę miłości. Warte jest podkreślenia, iż miłość i miłosierdzie mają większą wartość niż sprawiedliwość społeczna, o którą tak często przecież walczone. Kończąc prof. Zarzycki wytyczył kierunek dla teologii duchowości, która ma podkreślać, iż miłosierdzie musi wypływać z własnego doświadczenia, powinna akcentować przykazanie miłości Boga i bliźniego oraz wskazywać na wzorce miłosierdzia i do takich postaw wychowywać.

Jakby bezpośrednią kontynuacją wypowiedzi poprzednika była kolejna prelekcja, prezentująca właśnie konkretną strukturę społeczną świadczącą miłosierdzie, którą jest Caritas. Należała ona do ks. mgr. Marcina Grzesiaka, wicedyrektora Caritas Archidiecezji Lubelskiej, a nosiła tytuł *Caritas – dzisiaj i jutro*. Z krótkiego rysu historycznego można było dowiedzieć się m.in., iż lubelska Caritas w okresie powojennym, świadcząc pomoc różnym grupom potrzebujących, wspierała również ubogich studentów, wyszukując ich na poszczególnych wydziałach uczelni. Ponieważ Caritas jest instytucją kościelną, ważną rolę odgrywa tu formacja duchowa, która ma na celu uczyć miłosiernej miłości Boga. Mimo że do pełnienia czynów miłosierdzia potrzebne są umiejętności, to jednak one same nie wystarczą. Potrzeba tu człowieczeństwa, otwartości serca, uwagi. Ta właśnie formacja dokonuje się w parafialnych i szkolnych kołach Caritas. W dalszej części wykładu prelegent omówił obszary bardzo bogatej działalności lubelskiej Caritas na rzecz aktywizacji zawodowej i społecznej bezrobotnych z różnych grup społecznych, pomocy imigrantom i uchodźcom oraz działania centrum pomocy doraźnej w postaci apteki, magazynu żywności, darów w formie odzieży i sprzętu AGD, czy pomocy dla poszkodowanych w czasie klęsk żywiołowych i różnego rodzaju nieszczęść zarówno w naszym kraju jak i na świecie. Ostatnia część wykładu ukazywała przeciętne roczne zestawienie ilościowe poszczególnych działań lubelskiej Caritas, by uzasadnić obecnym, iż służy ona systematycznie, codziennie, a nie tylko od akcji do akcji.

Ostatnią część obrad, po przerwie na popołudniową kawę, rozpoczął wykład *Św. Mikołaj biskup w duchowości prawosławnej* ks. prof. Ireneusza Werbińskiego z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. W sposób niezwykle barwny, ubogacony legendami, opisami wierzeń i tradycji związanych ze św. Mikołajem prelegent przybliżył słuchaczom miejsce tego najpopularniejszego świętego w Kościele wschodnim, stawianego na równi z Maryją, a nawet z samym Bogiem i to nie tylko w świadomości prostego ludu, ale nawet osiemnastowiecznego duchowieństwa. Według Borysa Uspienskiego to właśnie prawosławie stanowi kolebkę kultu św. Mikołaja,

z której przeniósł się on później na Zachód. Geneza kultu św. Mikołaja ma związek z czciami św. Michała Archanioła na Zachodzie oraz św. Piotra jako stojących przed Bogiem i mających klucze do nieba. Ważną rolę odgrywała tu wiara w świętych jako grzeszących, bo od nich spodziewano się większej wyrozumiałości dla słabości ludzkich. Kult św. Mikołaja wiąże się też ściśle z prastarym mitem słowiańskim o walce o bydło pomiędzy bogami Perunem i Wołosem. Dlatego do pewnego momentu imię Mikołaj nosili tylko ludzie prości. Święty był właśnie powszechnie uważany za patrona prostego ludu. Najczęściej wierzono, iż opiekuje się bydłem i uprawą roli i z tym wiązano liczne obrzędy. Ważny aspekt duchowości odnosił się także do przekonania, iż św. Mikołaj pomaga człowiekowi umierającemu przejść na drugi świat. Od jego zmiłowania zależało, czy dopuści zmarłego przed tron Boga czy też nie.

Zwieńczeniem obrad było wystąpienie ks. dr. Jana Miczyńskiego z Instytutu Teologii Duchowości KUL, który podjął temat *Uczynki miłosierdzia względem duszy*. Lista tych uczynków kształtowała się od początku chrześcijaństwa, by swój ostateczny kształt otrzymać w czasach św. Tomasza z Akwinu i jego uczniów. Prelegent przypomniał na wstępie, czym jest miłosierdzie. Jest ono działaniem wynikającym z miłości, które podnosi, przywraca godność, a w aspekcie duszy prowadzi do duchowego odrodzenia, do wiary, nadziei i miłości. Pełniąc uczynki miłosierdzia czynimy to, co czynił Chrystus. To Chrystus jest miłosierny w nas. Dzięki naszym czynkom człowiek ma spotkać miłosiernego Boga. Prelegent wskazał na uczynki, o których nie zawsze pamięta się, iż są uczynkami miłosiernymi, takie jak: wysłuchanie drugiego, próba zrozumienia, głoszenie Dobrej Nowiny, przebaczenie (gdyż Bóg przebacza), kierownictwo duchowe, poradnictwo, sakrament pojednania. Dzięki nim drugi człowiek może czuć się przyodziany miłością. Wykład zakończony został znaną modlitwą św. siostry Faustyny Kowalskiej o przemianę jej całej w miłosierdzie Boże dla innych.

Warto podkreślić, iż organizatorzy konferencji zadbali o to, by przesłanie, jakie niesie ze sobą postać św. Mikołaja, głoszone było w różnorodny sposób. W tym celu pierwszy dzień wykładów zakończył się występem teatru Panopticum pt. *Życie i dzieło św. Mikołaja biskupa*, drugi zaś koncertem Trio Cantabile *Kantata św. Mikołaja*.

Podsumowując można stwierdzić, iż konferencja w pełni sprostała postawionym sobie celom. Ukazała głębię i bogactwo tajemnicy miłosierdzia w oparciu o przesłanie, jakie niesie przez wieki biskup Mikołaj, jakże odległy w rzeczywistości od wizerunków, które chce mu narzucić współczesny świat.